

Patryk Daniel Garkowski:
Dronem przez Polskę

Patryk Daniel Garkowski
Dronem przez Polskę

Dron, leciuteńki jak mgiełka,
Wyfrunął już w podróż po Polsce.
Popycha go w przestrzeń energia.
Swą podróż rozpoczął w Gozdowie.

To mała ojczyzna - Gozdowo.
Tam dron rozpoczął swój rejs.
Nad parkiem dron się unosi.
W Gozdowie jest pełno drzew.

Dron jest chwileczkę w Gozdowie.
Szanujmy życiowe punkty startowe.
W tej miejscowości spokój panuje
I nowe domy się tutaj buduje.

Mija już dron petrochemię.
Mija wciąż miasta i wsie.
Dron, leciuteńki jak mgiełka,
W biało-czerwonych kolorach jest.

Dron dokonuje pomiarów.
Pomiarów bardzo istotnych.
Też nad Księżycem sonda się wznosi,
Lecz dron jest lepszy od sondy.

Przez piękną Polskę dron podróżuje,
Nawet gdy deszcze, gdy upał i burze.
Tysiące ludzi klaszcze w zachwycie,
Gdy dron nad głowami wysoko im mignie.

Patryk Daniel Garkowski:
Dronem przez Polskę

Dron ten nie umie mówić.
Nie umie odczuwać ten dron.
Lecz gdy przez Polskę on płynie,
Ten widok zachwyca go.

Państwo Polskie rozkwita.
Polska jest dobra do życia.
Wielu ludzi tu emigruje
I swoją przyszłość buduje.

Dron skonstruował mechanik.
Mechanik niezmiernie mądry.
Nie istnieje w tym dobrym dronie
Żaden aparat łzowy.

Ale gdy dron podróżuje,
Kiedy trwa jego przepiękny rejs,
Coś się w nim zmienia, przekształca.
Coś w nim nowego już jest.

Z jego czujników dwie łzy skapują.
Na Polską ziemię troskliwie lądują.
To widok Polski tak bardzo zachwyca.
Ojczyzna nasza jest cudna do życia.

Mechanik stwierdził: *"To awaria drona,
Iż dwie krople płynu spłynęły z odwłoka"*,
Lecz dron nasz kochany się Polską zachwycił,
Gdy tylko z Polską on został obyty.